

To one potrafią odkryć wartość osoby i nadać głębię relacjom społecznym. Ich wartość przekracza zatem sferę działalności artystycznej, twórczości literackiej czy muzycznej. Wartość ta najbardziej odnosi się do życia duchowego. Aby jednak ten potencjał mógł zostać wyzwolony, milczenie nie może być przymusem, jak ma to miejsce np. w cenzurze czy propagandzie.

Postawy prawdziwego milczenia trzeba się nieustannie uczyć. Ku temu zaś potrzebne są odpowiednie środki. Autorka wskazuje na wiele przestrzeni, gdzie taka nauka może mieć miejsce. Jest nią m.in. liturgia, dobra modlitwa, obcowanie z naturą, sztuką. W kształtowaniu sprawności milczenia nieocenioną rolę odgrywają również przykłady. T. Paszkowska przywołuje wzór mnichów, zakonników, także tych czynnych. Dość obszerne analizy reguł mniszych oraz zasad hezychazmu dostarczają wielu podpowiedzi tym, którzy dzisiaj szukają wartości milczenia. Ich przesłanie ma charakter uniwersalny. Równie cenne są przykłady dobrego milczenia i docenienia wartości ciszy przez ludzi świeckich i poniekąd nam bliższych przez swoje zainteresowania i warunki życiowe (np. artystów, himalaistów). Ich postawy są dowodem, że milczenie nie przekracza możliwości także dzisiejszego człowieka, a co więcej – jest ono wyjątkową szansą także we współczesnym świecie.

KS. ŁUKASZ SADŁOCHA

Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim
e-mail: lusad.lusad@gmail.com

JAN CHRZCICIEL WZOREM DLA WSPÓŁCZESNEGO KAPŁANA

Ks. Bartłomiej KRZOS. *Potrzeba aby On wzrastał... Osoba i postawa kapłana katolickiego w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich w Polsce*. Tarnów: Biblos 2020 ss. 236.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.21685-10>

Pod koniec 2020 roku nakładem wydawnictwa Biblos pojawiła się pozycja naukowa ks. dra Bartłomieja Krzosa dotycząca postawy kapłana w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich w Polsce. Tytuł nawiązuje do słów św. Jana Chrzciciela: „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja żebym się umniejszał” (J 3,30). W książce postać ta ukazywana jest jako wzór do naśladowania dla kapłana stojącego wobec współczesnych wyzwań duszpasterskich.

We wstępie ks. Bartłomiej Krzos zarysowuje główny problem książki streszczający się w pytaniu: „jak może i jak powinna obecnie wyglądać posługa polskiego duchownego katolickiego, aby była bardziej skuteczna”? W odpowiedzi proponuje przyjęcie posługi św. Jana Chrzciciela za wzór i typ posługi kapłańskiej. Należy zauważyć, iż w publikacji obok Jana Chrzciciela przywoływane są również inne postacie, m.in. Eliasza i Zachariasza. Na postaci Eliasza bazuje trzeci paragraf pierwszego rozdziału, kolejne paragrafy odnoszą się do osoby Zachariasza, aż do piątego paragrafu drugiego rozdziału, w którym podjęto temat opisu początku działalności Jana Chrzciciela. Stanowią one kontekst dla życia Jana. Biorąc jednak pod uwagę ilość stron im poświęconych, kontekst ten wydaje się za szeroki. Z Janem Chrzcicielem mamy bowiem bezpośrednio do czynienia dopiero od połowy książki.

Rozdział pierwszy („Współczesne problemy i wyzwania duszpasterskie”) Krzos rozpoczyna od ukazania głównych dylematów kandydatów do kapłaństwa i związanych z tożsamością kapłańską. Największą trudność przyszłych seminarzystów dostrzega w reakcji środowiska ich pochodzenia oraz środowiska, do którego wchodzi. Z czasem ta bolączka, zależna od czynników zewnętrznych, przeradza się w problem tożsamości kapłańskiej upatrywany w relacji między kondycją ludzką a godnością kapłańską. Duchowny powinien „jednoczyć na nowo swoją mizerną kondycję ludzką z godnością kapłańską i mozolnie nadbudowywać przy współpracy z łaską Bożą swoją kapłańską tożsamość na ludzkich, niedoskonałych fundamentach”. Najgorsza dla kapłana jest utrata wiary. Wydaje się, iż kwestię tę autor zdaje się rozumieć jako zanik powyższej relacji, a jej kryzys jako jej rozdarcie. Możliwymi konsekwencjami zaniku wiary są: utrata świadomości spełnianej ofiary oraz utrata kontaktu ze wspólnotą wierzących, a tym samym ze współczesnym światem. Oczywiście kapłani starają się zaradzić kryzysom swojej wiary generując mechanizmy obronne. Krzos, powołując się na Tomasa Halika, wymienia cztery rodzaje takich mechanizmów: powroty do przeszłości, „duchowy fitness”, walka z „wrogami” oraz przerzucanie odpowiedzialności. Omawia je, ilustrując duszpasterskimi przykładami i ukazuje ich negatywne skutki. Mógłby pokusić się o wymienienie również innych mechanizmów obronnych¹, opisywanych przez psychologię, i zilustrowanie ich przykładami z życia kapłańskiego.

W rozdziale drugim („Postawa kapłana w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich”) porusza on tematy prowadzące w punkcie wyjścia do działalności duszpasterskiej: duchową płodność kapłana, duchową młodość kapłana, rozpoznawanie znaków czasu i rozumienie współczesności. Kapłan ma „duchowo rodzić” ludzi, którzy po doświadczeniu przekazywanej Ewangelii pozostaną na zawsze otwarci na Kościół, a nawet sami wybiorą drogę kapłańską, czy też zakonną. Aby duchowa płodność była skuteczniejsza, prócz głoszenia katechezy, należy również pamiętać o głoszeniu kerygmatu, czyli naocznie ukazywać Boga działającego w osobistym życiu głoszącego. Jan Chrzciciel właśnie poprzez głoszenie kerygmatu przygotowywał ludzi na spotkanie z Jezusem. Głoszenie kerygmatu jest szczególnie ważne w czasie

¹ Zob. Marchwicki, „Mechanizmy obronne w ujęciu psychodynamicznym”, *Seminare. Poszukiwania naukowe* (2005), 21: 491-507.

panującego postmodernizmu wraz z towarzyszącym mu ateizmem. Postmodernizm, proponując „płynność, nowoczesność”, akcentuje bowiem rolę prywatnego świata danego człowieka. Doświadczenie pokazuje, że trudno jest usunąć Boga ze świata, dlatego postmodernizm proponuje usunąć go przynajmniej z prywatnego świata. Autor wydaje się wskazywać na kerygmat jako drogę pozwalającą przekazać wiarę drugiemu człowiekowi żyjącemu w świecie ogarniętym ideami postmodernistycznymi. Zadaniu temu podoła dojrzały i właściwie uformowany kapłan.

Rozdział trzeci („Duchowość kapłana w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich”) dotyczy trzech rad ewangelicznych, mających charakteryzować kapłana, w odniesieniu do pracy duszpasterskiej. Pisząc o posłuszeństwie Krzos odwołuje się głównie do znanych słów Jana Chrzciciela – „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał”. Autor podkreśla, iż posłuszeństwo powinno być aktywne, a nie bierne, przy czym aktywność rozumie jako właściwe odczytywanie zamysłu przełożonego, a przynajmniej, za Józefem Augustynem, staranność właściwego odczytania. Nawiązuje również do wypowiedzi Jana Chrzciciela o bogactwie i ubóstwie omawiając zarówno ubóstwo materialne jak i duchowe, choć skupia się na tym drugim. Nic w tym dziwnego, gdyż między innymi ewangeliczne ubóstwo odróżnia kapłanów diecezjalnych od kapłanów zakonnych. Od pierwszych wymaga się życia w posłuszeństwie, czystości i skłaniania się do ubóstwa, natomiast u osób konsekrowanych ubóstwo wraz z posłuszeństwem i czystością stanowią oś życia zakonnego i są wymownym znakiem radykalizmu ewangelicznego². W przypadku życia w czystości autor, odwołując się do urodzinowej decyzji Heroda, porusza temat dojrzałości kapłana w sferze płciowej oraz obecności kobiet w jego życiu.

W rozdziale czwartym („Posługa pasterska kapłana w świetle współczesnych wyzwań duszpasterskich”) omawiana jest praca duszpasterska z ludźmi nastawionymi negatywnie, obojętnie, czy też życzliwie wobec Kościoła. Autor podkreśla, że te ludzkie kategorie są nieustannie obecne w historii Kościoła. Z ludźmi tych kategorii miał również do czynienia Jan Chrzciciel. Wzorując się na postępowaniu św. Jana, względem osób negatywnie nastawionych wobec Kościoła, kapłan powinien świadczyć o światłości, którą jest Chrystus. Świadom tego, że nie wszystkich uda się nawrócić, powinien on zadbać o to, aby przynajmniej ujrzeli Prawdziwe Światło. W przypadku pracy z ludźmi obojętnymi powinien ich „wezwać po imieniu”, czyli wnikać w ich tożsamość i zaproponować „święte przestrzenie” Kościoła, w których mogliby się realizować. Natomiast wobec osób życzliwych dla Kościoła, należy nie tylko „wzywać”, „obdarowywać”, ale i „posyłać”. Kapłan powinien dbać nie tyle o zapełnienie grup parafialnych, co o zapełnienie serc ludzkich.

Rozdział piąty („Współpraca kapłana z łaską Bożą”), najkrótszy, dotyczy roli kapłana w dziele zbawienia i osobistej relacji kapłana z Chrystusem. Duchowny jest jak Jan Chrzciciel, przyjacielem Oblubieńca, któremu została dana pod opiekę Oblubienica – czyli wspólnota. Oczekując na przyjście Oblubieńca powinien uświadamiać

² Zob. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, „Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych”, *L'Osservatore Romano* (1990), 4: 3–12.

sobie i wspólnocie wydarzenia zbawcze, które dokonują się w życiu każdego człowieka. Sam tytuł rozdziału wydaje się nie dotyczyć kwestii duszpasterskich, a zarazem stanowi „kawalek dla głodnych” – rozbudza apetyt.

W zakończeniu autor przedstawia teologiczno-pastoralne wnioski wyprowadzone z analizy wykorzystanych materiałów. Mają one potwierdzać aktualność postawy Jana Chrzciciela we współczesnym duszpasterstwie.

Bibliografia zawiera głównie polskojęzyczne publikacje wydane po 2010 roku, a wśród nich dominują artykuły z „Biuletynu Formacji Seminaryjnej”. Wybór ten najprawdopodobniej związany jest z funkcją prefekta w seminarium, którą ks. Bartłomiej Krzos pełnił w latach 2013-2015, oraz funkcją wykładowcy seminaryjnego, którą pełni od 2013 roku.

Nie ulega wątpliwości, że publikacja skierowana jest do kandydatów do kapłaństwa oraz kapłanów diecezjalnych. Treść omawianej książki napisana jest przystępnym językiem i zawiera wiele przykładów z życia duszpasterskiego, co z pewnością ma wpływ na jej pozytywny odbiór. Ponadto przywoływani w książce teologowie (np. Tomas Halik, Henri de Lubac, Józef Augustyn) znani są chyba każdemu klerykowi kończącemu seminarium i rozpoczynającemu drogę kapłańską. Pewien niedosyt pozostaje w przypadku omówienia postaci Jana Chrzciciela. Wystarczyło uwzględnić artykuły naukowe powszechnie dostępne w Internecie. Również, biorąc pod uwagę sytuację na świecie, skupiającą ludzką myśl na wyzwaniach wygenerowanych wirusem COVID-19, wydawałoby się, iż autor ma na myśli tego rodzaju kwestie pojawiające się we współczesnym duszpasterstwie. Przecież w podobnym czasie został wydany zeszyt specjalny do programu duszpasterskiego Kościoła Katolickiego w Polsce na rok 2020/2021 poświęcony duszpasterstwu w czasie pandemii³. W omawianej książce nie znajdziemy jednak wzmianki o pandemii i ani słowa o wirusie. Być może dlatego, że autor skupił się na osobie kapłana, który w każdych warunkach stara się „przemieniać ludzkie dusze z pustyni w żyzny ogród”. To „żywa wiara” i głoszony kerygmat rozbudzają u innych wiarę, a Internet jest tylko kolejną formą przekazu.

³ Zob. Wojciech Bartoszek, Roman Chromy, Krystian Piechaczek, *Duszpasterstwo w czasie pandemii* (Katowice: Instytut Gość Media, 2020).